

A wszystko to wydarzyło się bardzo dawno temu, gdy nad Grecją sprawowali opiekę Bogowie z Olimpu. Patrzyli oni na postępowanie ludzi i zwierząt w tym pięknym kraju. Nie podobało im się to jak ludzie się zachowywali. Jak nie szanują siebie, nie dbają o przyrodę. Zasiadali przy wielkim stole i zastanawiali się jak przekazać człowiekowi żeby zachowanie swoje zmienić.

Niestety lata mijały a Bogowie nie potrafili przesłać ludziom wiadomości. Na Grecję spadały coraz większe nieszczęścia, brak urodzaju, brak wody lub powodzie, czasem brakowało jedzenia.

Bogini Atena postanowiła zejść na Ziemię żeby poznać bliżej ludzi. Gdy przechodziła obok Akropolu, w załamach murów zauważyła wystraszoną sówkę. Była to sowa Pójdźka. Zabrała ją ze sobą na górę Olimp. Opiekowała się nią, a z czasem się zaprzyjaźniły.

Wtedy Atena wpadła na pewien pomysł.

- Pójdźka, bądź moim posłannikiem, przekażesz ludziom i zwierzętom jak powinni się zachowywać, c powinni robić aby wszystkie nieszczęścia zniknęły.

Pójdźka wyruszyła w podróż. Na początku wszyscy ludzie się z niej śmiali.

- Ty, sowo, jesteś zbyt mała żeby być wybraną przez Bogów.

- Kto by patrzył na zwykłą sówkę.

Pójdźka, mimo iż było jej bardzo przykro postanowiła się nie poddawać. Wyruszyła w drogę do krainy zwierząt. Niestety tam też nikt nie brał jej na poważnie.

- Hahaha, sowa wysłannikiem Bogów. Dobrze sobie. Bogowie wybraliby lwa, krokodyla a nie ptaka, i to sówkę w dodatku.

Sówka zasmucona usiadła na obrzeżach miasta.

- Dlaczego nikt mi nie wierzy. Przecież tak bardzo się staram. Atena mi zaufała, ale co ja mogę jeszcze zrobić?!- płakała.

Wtedy pojawiła się wiewiórka. – Nie martw się. Pomogę Ci.

Wspólnie zaczęły ciężką pracę. Sprzątały las, pomagały znajdować małym sarenką jedzenie, szukały liści dla jeżyków żeby mogli zrobić sobie swoją norkę.

Zwierzęta w lesie zobaczyły, że to co robi Pójdźka z wiewiórką jest dobre więc również wzięły się do roboty. Gdy las był już piękny, pachnący, zwierzątka zwołały zebranie.

- Pójdźko, wybacz nam. Już Ci wierzymy, że to co robiłaś było przekazem od Bogów.

W tym czasie, pewna rodzina wybrała się na spacer do lasu. Zobaczyła zebrane zwierzęta i postanowiła przysłuchać się o czym mówią.

Gdy tylko usłyszały co się wydarzyło w lesie, pobiegli do miasta i przekazali wszystko innym ludziom.

- Ta sowa miała racje. W lesie wszystko się zmieniło, jest pięknie i pachnąco. Od pierwszego drzewa czuć czyste powietrze, słońce dochodzi tam do samego mchu, drzewo wesoło się kołyszą. Dla naszego dobra, wysłuchajmy Pójdźki, niech i nam się lepiej żyje.

Gdy Pójdźka wróciła do miasta wszyscy już za nią czekali. Pokazała im jak siać zboże, hodować rośliny, zachowywać się wobec drugiego człowieka.

Życie w Grecji stało się wesołe, nieszczęścia odeszły. Pójdźka postanowiła wrócić do swojej przyjaciółki, Bogini Ateny, a ta przywitała ją bardzo radośnie, dziękując za tak ogromną pomoc Bogom.

Od tego czasu sowę Pójdźkę uważano za posłańca Ateny, bogini mądrości. Stała się ona symbolem mądrości i wiedzy do dziś dnia.